

Sygn. akt IV KK 458/21

POSTANOWIENIE

Dnia 1 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 1 kwietnia 2022 r.

w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art.535 § 3 k.p.k.),

sprawy **J. B.**

prawomocnie uniewinnionego od zarzutu popełnienia czynu

zakwalifikowanego jako występki z art. 177 § 2 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego
od wyroku Sądu Okręgowego w C.

z dnia 28 stycznia 2021 r., sygn. akt VII Ka [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Z.

z dnia 31 lipca 2020 r., sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć oskarżycieli posiłkowych L. S. i A. M. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w częściach równych.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Z. wyrokiem z dnia 31 lipca 2020 r., sygn. II K (...), uniewinnił oskarżonego J. B. od popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, stanowiącego występki z art. 177 § 2 k.k. Ponadto orzekł w przedmiocie kosztów postępowania.

Orzeczenie to zostało poddane kontroli odwoławczej na skutek wniesienia apelacji przez prokuratora oraz pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych L. S. i A. M., adwokat S. S..

Po rozpoznaniu apelacji, Sąd Okręgowy w C. wyrokiem z dnia 28 stycznia 2021 r., sygn. VII Ka (...) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji.

Od tego rozstrzygnięcia kasację wywiódł pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych – adwokat P. S.. Zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w C. w całości na niekorzyść oskarżonego zarzucił mu:

1. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na treść wyroku, tj.:
1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez nierzetelne oraz nie kompleksowe rozważenie zarzutów podniesionych w apelacji oskarżyciela posiłkowego w postaci naruszenia przepisów art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez przekroczenie ram swobodnej oceny dowodów w konsekwencji zaakceptowania ustaleń faktycznych Sądu I instancji w zakresie przyjęcia wniosków opinii biegłego sądowego T. B. w całości za podstawę wyroku pomimo tego, że stanowią one ocenę prawną czynu oraz wykładnię przepisów prawa, które należą do kompetencji sądu, a nie biegłego, a w wyniku tego ustalenie przez Sąd II instancji, że „zgodny z zasadami logicznego rozumowania jest pogląd biegłego, iż w realiach sprawy ustalenie przyczyn wypadku sprowadza się do ustalenia, czy oskarżony miał obowiązek przewidywania pojawienia się na torze ruchu nieoświetlonego pieszego, a co za tym idzie do ustalenia, czy istniały podstawy by nakładać na oskarżonego obowiązek zmniejszenia prędkości do poziomu umożliwiającego zatrzymanie samochodu przed nieoświetlonym pieszym”, podczas gdy z tej części opinii biegłego T. B., która odnosiła się do stwierdzenia okoliczności, stanowiących wiadomości specjalne w rozumieniu przepisu art. 193 § 1 k.p.k. wynika, że:

- „analizując uszkodzenia nadwozia samochodu R. (patrz ryc. 5 i 6) można stwierdzić, iż w pojeździe na skutek potrącenia pieszej doszło do wgniecenia pokrywy komory silnika w jej części prawej (przedniej i tylnej) oraz doszło do stłuczenia szyby przedniej w jej części dolnej prawej” (zob. str. 12 i 13 opinii biegłego T. B., akta sprawy karta 380-381);
 - „z analizy obrażeń pieszej przeprowadzonej przez biegłego z zakresu medycyny wynika, że piesza była zwrócona przodem ciała w kierunku nadjeżdżającego pojazdu i wzajemne położenie pieszej i samochodu R. mogło być zbliżone do przedstawionego na ryc. 8” (zob. str. 16 opinii biegłego T. B., akta sprawy karta 384-385);
 - „zderzenie pieszej i samochodu R. miało charakter zderzenia narożnikowego” (zob. str. 18 opinii biegłego T. B., akta sprawy karta 386);
 - „można stwierdzić, iż możliwość dostrzeżenia pieszej istniała po oświetleniu jej światłami samochodu R.” (zob. str. 22 opinii biegłego T. B., akta sprawy karta 390);
 - „piesza została oświetlona natężeniem światła 10lx na wysokości 0,25m znajdując się w odległości „Lzs” rzędu 21,5-28,9m przed samochodem R.” (zob. str. 23 opinii biegłego T. B., akta sprawy karta 391);
 - „dla prędkości dopuszczalnej 50km/h, minimalna odległość jaką musiałby dysponować kierujący, by wykonać skuteczny manewr omijania poprzez poprzeczne przemieszczenie pojazdu o 0,5m wynosiła 30m” (zob. str. 25-26 opinii biegłego T. B., akta sprawy karta 393-394);
 - „oskarżony, jadąc samochodem z włączonymi światłami mijania miałby bezwarunkową możliwość uniknięcia potrącenia pieszej poprzez zatrzymanie pojazdu przed jej sylwetką pod warunkiem poruszania się z prędkością nie wyższą niż 35km/h” (zob. str. 26 opinii biegłego T. B., akta sprawy karta 394);
- a tym samym oceniając całokształt materiału dowodowego (w tym wyjaśnienia oskarżonego, uznane przez Sąd II instancji za wiarygodne, który zeznał, że jechał z prędkością 45km/h), zgodnie z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego należy stwierdzić, że oskarżony nie

zachował wymaganej ostrożności, nienależycie obserwując przedpole jazdy (jak wynika z treści opinii miał możliwość zobaczenia pieszej w odległości 21,5-28,9m przed samochodem, a poruszając się z prędkością 50km/h potrzebował odległości 30m, aby ominąć pieszą), które to zachowanie stanowiło przyczynę wypadku oraz wypełniło znamiona przestępstwa z art. 177 § 2 k.k.;

2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 357 § 3 k.p.k. w zw. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rażąco błędne zastosowanie zasady *in dubio pro reo* na podstawie przepisu art. 5 § 2 k.p.k., w sprawie, w której nie występowały niedające się usunąć wątpliwości, bowiem sąd dysponował konsekwentną oraz jednoznaczną opinią biegłego T. B. oraz wyjaśnieniami oskarżonego, którym przyznał walor pełnej wiarygodności, które to dowody pozwalały na dokonanie stanowczych ustaleń, w szczególności w zakresie:

- niezachowania szczególnej ostrożności przez oskarżonego w konsekwencji nienależytego obserwowania przedpola jazdy przez oskarżonego (skoro mógł zobaczyć pieszą w odległości 21,5-28,9m, a nie zobaczył jej w ogóle),
- potrącenia pieszej przez oskarżonego podczas końcowej fazy manewru wymijania (oskarżony wyjaśnił, że „wykonując manewr omijania, ja to robiłem ze szczególną uwagą i ostrożnie; przy powrocie na normalny tor jazdy, wracając na swój prawy pas jezdni jechałem łukiem do prawej krawędzi; w czasie kiedy byłem jeszcze na tym łuku lub już przy krawędzi jezdni odczułem uderzenie w przednią szybę” wyjaśnienia z dnia 19 września 2018 r.),
- obowiązku zachowania szczególnej ostrożności przez kierującego pojazdem, który zmienia pas ruchu podczas manewru wymijania, na podstawie art. 22 ust. 1 w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 1) ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, dalej „Prawo o ruchu drogowym”,
- ustalenia prędkości bezpiecznej pozwalającej oskarżonemu w określonych warunkach drogowych (ograniczonej widoczności w porze nocnej, w czasie wykonywania manewru wymijania),

- niezachowania przez oskarżonego szczególnej ostrożności poprzez przekroczenie prędkości bezpiecznej,
 - a zatem pozwalały na poczynienie ustaleń faktycznych w zakresie okoliczności przedmiotowych oraz podmiotowych czynu zabronionego popełnionego przez oskarżonego;
3. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 357 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez niewystarczające oraz lakoniczne uzasadnienie zarzutu błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mających istotne znaczenie dla sprawy poprzez przyjęcie, że oskarżony nie ponosi winy za potrącenie pokrzywdzonej, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że wina może zostać przypisana, zwłaszcza, że z wyjaśnień oskarżonego, uznanych przez sąd za w pełni wiarygodne, wynika, że w czasie zdarzenia wykonywał manewr wymijania, co wiązało się ze zmianą pasa ruchu, a zatem ocena zachowanej przez oskarżonego ostrożności winna być kwalifikowana jako szczególna, a któremu to zachowaniu nie sposób przyznać takich walorów wobec ustalenia, że oskarżony w ogóle pokrzywdzonej nie widział, a tym samym nienależycie obserwował przedpole jazdy, czym naruszył zasady w ruchu lądowym oraz wyczerpał znamiona art. 177 § 2 k.k.

Z ostrożności procesowej, zaskarżonemu wyrokowi skarżący ewentualnie zarzucił:

1. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego mające istotny wpływ na treść wyroku, tj.: art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2021r. poz. 450; dalej jako Prawo o ruchu drogowym) w zw. z art. 22 ust. 1 w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 1) Prawa o ruchu drogowym poprzez ich niezastosowanie, wynikające z błędnej wykładni, polegającej na przyjęciu, że oskarżony nie był zobowiązany do poruszania się pojazdem z prędkością bezpieczną (ustaloną przez biegłego sądowego T. B. w wysokości 35km/h) oraz nie był zobowiązany do zachowania szczególnej ostrożności pomimo wykonywania manewru wymijania oraz zmiany pasa ruchu oraz należytego obserwowania przedpola jazdy, które to okoliczności zostały ujęte w treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, a więc stanowiły prawidłowe ustalenia faktyczne,

zgodnie z którymi oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 177 § 2 k.k.

Autor kasacji wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w C., a także uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w Z. w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania (pkt 1) oraz zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wywołanych wniesieniem niniejszej kasacji, wedle norm przepisanych (pkt 2). W razie uznania zaś podstaw kasacyjnych za nieuzasadnione, skarżący wniósł o zwolnienie oskarżycieli posiłkowych, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., z obowiązku poniesienia kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne (pkt 3).

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w Z. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych L. S. i A. M. adw. P. S. okazała się bezzasadna — i to w stopniu oczywistym.

Zarzuty oznaczone jako pkt. 1 ppkt a-c nadzwyczajnego środka zaskarżenia nawiązują do niewłaściwego wywiązania się przez sąd odwoławczy z obowiązków kontroli odwoławczej w aspekcie rozpoznania zarzutów postawionych w apelacji (art. 433 § 2 k.p.k.) oraz sposobu uzasadnienia, dlaczego sąd drugiej instancji uznał zarzuty podniesione w środku odwoławczym za bezzasadne (art. 457 § 3 k.p.k., omyłkowo oznaczony w zarzucie jako „art. 357 § 3 k.p.k.”). Tytułem uwagi ogólnej należy przypomnieć, że ewentualne wadliwości w zakresie szczegółowości czy zakresu wątków analizowanych w uzasadnieniu rozstrzygnięcia sądu odwoławczego są pozbawione waloru kasacyjnego w tym sensie, że — z mocy ustawy procesowej — nawet gdyby w istocie wystąpiły (co nie miało miejsca w niniejszej sprawie), to nie mogą one spowodować uchylenia zaskarżonego orzeczenia sądu odwoławczego (art. 537a k.p.k.).

W zarzucie wyartykułowanym w pkt. 1 ppkt. a *petitum* kasacji autor wskazuje na to, że sąd odwoławczy miał się odnieść do zarzutów apelacji oskarżyciela

posiłkowego w postaci naruszenia przepisów art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w sposób „nierzetelny”, co doprowadziło do nie kompleksowego ich rozważenia, a także przyjęcia za podstawę wyroku poglądu biegłego sądowego – mgr. inż. T. B., jego ocenę prawną czynu oraz wykładnię przepisów prawa, nie uwzględniając jednocześnie tej części opinii, która odnosiła się do stwierdzenia okoliczności, stanowiących wiadomości specjalne w rozumieniu przepisu art. 193 § 1 k.p.k. Z takimi stwierdzeniami nie sposób się zgodzić. Sąd odwoławczy w treści uzasadnienia formularzowego zaskarżonego wyroku w jego rubryce 3.4. wskazał, że do części z tych zarzutów (naruszenia art. 7 k.p.k.) odniósł się już w momencie dokonywania oceny zasadności analogicznych zarzutów sformułowanych w apelacji prokuratora. Nie chcąc powielać argumentacji, która legła u podstaw przyjęcia przez Sąd Okręgowy w C., że Sąd Rejonowy w Z. nie dopuścił się żadnych uchybień w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym w ocenie opinii biegłego T. B., jak i opinii biegłego Z. N., odwołał się sąd *ad quem* do rozważań zawartych w pkt. 3.1. uzasadnienia. Jak trafnie w nich wskazał, nie ma podstaw do czynienia zarzutu opinii biegłego T.B. (obecnie zarzut ten został podniesiony w kasacji), iż biegły nie ustalił w sposób kategoryczny przebiegu wypadku, skoro materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, tak rzeczowy, jak i osobowy, nie pozwalał na odtworzenie toru ruchu pieszej oraz toru ruchu pojazdu oskarżonego bezpośrednio przed zdarzeniem. Biegły w swojej opinii przedstawił dwie możliwe wersje przebiegu wypadku, wskazując, iż w zależności od tego, która z nich zostanie przyjęta w ramach dokonywanych ustaleń faktycznych, odmiennie należy ocenić zachowanie oskarżonego. Jak wskazał we wnioskach opinii, „bazując na rzeczowym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, ustalenie przyczyny zaistnienia wypadku sprowadza się do ustalenia położenia pieszej L. S. w chwili zderzenia. Jeżeli przyjąć, że do potrącenia pieszej doszło blisko prawej krawędzi jezdni, to bezpośrednią przyczyną wypadku byłoby nieprawidłowe zachowanie na drodze kierowcy samochodu marki R. o nr rej. (...) – oskarżonego J. B. polegające na niezachowaniu ostrożności i poruszaniu się z prędkością wyższą niż prędkość dająca możliwość zatrzymania pojazdu przed nieoświetloną pieszą, której obecność była możliwa do przewidzenia i nie była sprzeczna z przepisami prawa. W wersji tej, brak byłoby podstaw by wykazać, że piesza L. S. przyczyniłaby

się do zaistnienia wypadku, gdyż nie jest całkowicie pewne, czy piesza miała możliwość dostatecznie wczesnego opuszczenia jezdni, by uniknąć wypadku. Jeżeli natomiast możliwie będzie ustalenie, że L. S. w chwili zderzenia poruszała się w znacznej odległości od prawej krawędzi jezdni, to brak byłoby podstaw, by wymagać od oskarżonego, by ten poruszał się z prędkością dającą mu możliwość zatrzymania pojazdu przed nieoświetloną przeszkodą, tj. z prędkością do 35km/h, i w takiej wersji przebiegu zdarzenia bezpośrednią i jedyną przyczyną wypadku byłoby nieprawidłowe zachowanie się na drodze pieszej polegające na nieustąpieniu pierwszeństwa kierującemu pojazdem osobowym marki R. o nr rej. (...) – oskarżonemu J. B.. W wersji tej, brak byłoby podstaw by wykazać, że kierujący pojazdem R. oskarżony J. B. poruszał się z prędkością nadmierną i niebezpieczną”. Wnioski te, nie stanowiły - wbrew twierdzeniom skarżącego - oceny prawnej, będącej domeną sądu, a były li tylko wyrażeniem poglądów biegłego w kontekście przedstawionych możliwych wariantów przebiegu inkryminowanego zdarzenia. Oceny faktycznej (dowodów osobowych) i prawnej celem ustalenia, która z ww. wersji przebiegu wypadku odzwierciedla jego rzeczywisty przebieg dokonał Sąd I instancji, którą następnie zaaprobował Sąd II instancji. Jak wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, sąd odwoławczy dokonując wnikliwej oceny opinii biegłego sądowego T. B. z dnia 4 stycznia 2020 r. również przez pryzmat okoliczności, stanowiących wiadomości specjalne w rozumieniu przepisu art. 193 § 1 k.p.k., skonstatował, że „opinia biegłego T. B. jest logiczna, przejrzysta. Wnioski końcowe zawarte w opinii w sposób logiczny wynikają z wcześniejszych obliczeń i toku rozumowania biegłego. Wariantowość opinii, w świetle materiału dowodowego zebranego w sprawie, jest przy tym uzasadniona i świadczy o rzetelności ekspertyzy biegłego (...). Biegły T. B., w przeciwieństwie do biegłego Z. N., nie przyjmował bowiem arbitralnie do swych obliczeń danych niemających podstaw tak w materialnym, jak i osobowym, materiale dowodowym”.

Odnosząc się do zarzutu wyartykułowanego w pkt. 1 ppkt. b *petitum* kasacji wskazać należy, że Sąd Okręgowy w C. nie dopuścił się nadto naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Także naruszenie tego przepisu stanowiło podstawę zarzutu apelacyjnego, który został oceniony przez sąd odwoławczy z należytą starannością, tak w odniesieniu do opinii biegłego sądowego T. B., jak i wyjaśnień oskarżonego J. B..

W toku procedowania, zarówno w toku pierwszej, jak i drugiej instancji, nie doszło do naruszenia zasady *in dubio pro reo*, skoro na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie sądy powzięły wątpliwość co do kluczowych ustaleń faktycznych odnoszących się do toru ruchu oskarżonego i toru poruszania się pieszej od prawej krawędzi jezdni, a na usunięcie tych wątpliwości nie pozwalały dowody zgromadzone w sprawie, ani też nie można uznać, by Sąd Rejonowy nie przeprowadził dodatkowo określonych dowodów, które mogłyby wnieść istotne okoliczności do rozpoznawanej sprawy i pozwolić na rozwianie istniejących wątpliwości odnoszących się do toru poruszania się pieszej bezpośrednio przed zdarzeniem będącym przedmiotem aktu oskarżenia. Sąd Okręgowy w C. sposób bardzo wnikliwy i szczegółowy skoncentrował się na kwestii szczególnej ostrożności wymaganej od kierującego oraz bezpiecznej prędkości, z jaką oskarżony powinien poruszać się po drodze, gdyż jak już wcześniej wspomniano, powyższe zagadnienie również stanowiło przedmiot podniesionego zarzutu apelacyjnego.

Przechodząc do zarzutu oznaczonego w kasacji jako pkt. 1 ppkt c *petitum*, należy wskazać, że sąd odwoławczy w ramach rozpoznania zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych w zwięzłym uzasadnieniu (rubryka 3.5.) odsyłającym do szerszej argumentacji zawartej w rubryce 3.2. uzasadnienia, nie pominął kwestii, o których pisze autor w kasacji, oceniając je zgoła odmiennie. I tak odniósł się sąd odwoławczy do podnoszonych i kwestionowanych w apelacji – zresztą nie tylko przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych – ustaleń faktycznych (zagadnienia winy oskarżonego za potrącenie pokrzywdzonej pieszej) i trafnie zaakceptował sposób dokonania oceny tego dowodu przez sąd I instancji. Jak podkreślił, „ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji są wynikiem oceny całego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Ferując wyrok Sąd Rejonowy miał bowiem w polu widzenia wszystkie dowody i okoliczności z nich wynikające, dokonał ich wszechstronnej i wnikliwej analizy, wskutek czego stan faktyczny ustalony w sprawie nie zawiera błędów. Co niezwykle istotne, Sąd Rejonowy podejmował wszelkie możliwe czynności dowodowe w celu usunięcia zaistniałych wątpliwości, które jednak nie okazały się skuteczne w zakresie

dokonania kluczowych ustaleń z punktu widzenia odpowiedzialności karnej za zarzucane oskarżonemu przestępstwo”.

Jeśli chodzi o tzw. zarzut ewentualny (w kasacji oznaczony jako pkt 1 *petitum*) rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego mającego istotny wpływ na treść wyroku, tj.: art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 19 ust. 1 w zw. z art. 22 ust. 1 w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 1) ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, to należy tylko przypomnieć, że zarzut obrazy prawa materialnego może być skutecznie podniesiony jedynie w sytuacji wadliwego zastosowania przepisu tego prawa w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można więc mówić o obrazie prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów procesowych. Tymczasem skarżący właśnie tak (niepoprawnie) skonstruował zarzut rażącego naruszenia ww. przepisów. Co więcej, z kasacji wynika, że rażące naruszenie tych przepisów, polegające na „błędnej wykładni” i „ich niezastosowaniu” miało być wynikiem kwestionowanego i uznanego przez pełnomocnika za błędny stanu faktycznego sprawy ustalonego przez sądy. W tej sytuacji jest oczywiste, że nie chodzi tu bynajmniej o zarzut obrazy prawa materialnego, lecz w istocie o – niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym – zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Skarżący również pod pozorem obrazy prawa materialnego usiłuje podważyć ustalenia sądu pierwszej instancji co do uniewinnienia oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu występkę, zaaprobowane następnie przez sąd odwoławczy. Ponadto wskazać też należy, że zarzut ten nie ma charakteru kasacyjnego dlatego, że sąd odwoławczy nie mógł dokonać błędnej wykładni wskazanego przepisu prawa materialnego, gdyż utrzymując w mocy wyrok sądu pierwszej instancji, po prostu tego przepisu nie stosował.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia. Na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. orzeczono o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego.

